

# Aura zaskoczyła graczy Termaliki

► 22 zawodników trenowało podczas pierwszych zajęć

► Był wśród nich nowy napastnik Jakub Wróbel

**Piotr Pietras**

Wczoraj, jako ostatni z wszystkich ekip występujących w tym sezonie na zapleczu ekstraklasy, przygotowani do rundy wiosennej rozpoczął zespół Termaliki Bruk-Betu Nieciecza.

– Wydaje mi się, że to nie o chodzi, żeby jak najdłużej trenować, bo gdyby to była recepta na sukces, to na pewno trenowalibyśmy bez żadnych przerw. Uważam, że w tej chwili mamy wystarczająco dużo czasu, by dobrze przygotować się do wiosennej części sezonu. Do pierwszego meczu z Polonią Bytom mamy siedem tygodni, a proszę zauważyć, że zespoły występujące w ekstraklasie rozpoczynają drugą część sezonu dwa tygodnie wcześniej niż pierwsza liga i o dwa tygodnie wcześniej rozpoczęły przygotowania – stwierdził trener Termaliki Bruk-Betu Kazimierz Moskal.

W pierwszym w tym roku treningu „Słoników” wzięło udział 22 zawodników, wśród których był m.in. nowy nabytek niecieczan, 20-letni napastnik Unii Tarnów, Jakub Wróbel. Zabrakło jedynie będącego w trakcie rehabilitacji Jakuba Biskupa oraz przebywającego na zwolnieniu lekarskim Krzysztofa Lipeckiego. – Kuba Biskup powoli zaczyna



Wczoraj niecieczanie rozpoczęli przygotowania do wiosny

wykonywać coraz więcej ćwiczeń, na razie nie będzie jednak trenował z drużyną. Ma zaplanowane indywidualne treningi z fizjoterapeutami i do drużyny być może dołączy w późniejszej części przygotowań. Z kolei Krzysiek Lipecki do dzisiaj ma jeszcze zwolnienie lekarskie po zabiegu związanym z okiem. Po zakończeniu rundy jesiennej kilku zawodników narzekało na drobne dolegliwości, ale to już historia – poinformował szkoleniowiec „Słoników”.

Ze względu na padający, marznący deszcz, niecieczanie podczas pierwszego w tym roku treningu skupili się na wykonywaniu ćwiczeń w siłowni oraz w budynku klubowym, gdzie trenerzy przygotowali dla piłkarzy kilka bardzo pomysłowych stacji, na których mogli oni popracować nad różnymi partiami

mięśni. Na zakończenie poniedziałkowego treningu zawodnicy podzieleni na grupy biegali w terenie, musieli jednak bardzo uważać, gdyż podłoże było mocno zlodzone.

– Rzeczywiście aura całkowicie nas zaskoczyła, ale jakoś sobie z nią poradziliśmy. Na pierwszych w tym roku zajęciach nie mieliśmy w planie niczego specjalnego, najważniejsze, że byliśmy już razem i rozpoczęliśmy przygotowania do rundy wiosennej. Podczas dwumiesięcznej przerwy zawodnicy mieli nakreślony plan treningów indywidualnych i widzę, że poważnie podeszli do sprawy. Oczywiście na pierwszy rzut oka, bo badania wydolnościowe wszyscy gracze przejdą dopiero w najbliższy czwartek – cieszył się z trener Kazimierz Moskal.